„UMOCNIJCIE SIĘ W JEDNOŚCI I WZMÓŻCIE PRACĘ!"
Prezydent Rzeczypospolitej Wł. Raczkiewicz, 5.VII.1943.

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok V Warszawa, 22 lipca 1943 r. Nr. 29 (184)

ODEZWA

Na terenie województw: lubelskiego, kieleckiego i krakowskiego okupant podjął barbarzyńską akcję „pacyfikacji", której istotnym celem i skutkiem jest niszczenie ludności polskiej. Akcja ta przybrała rozmiary i formy, przewyższające wszystko, co do tej pory Polacy wycierpieli. Wszystkie szczegóły tej barbarzyńskiej działalności są znane nietylko władzom polskim w Kraju, ale i zagranicą.

Krwawy odwet będzie dokonany w odpowiednim czasie i najostrzejszymi środkami. Tymczasem wszyscy zagrożeni muszą na własną rekę uniknąć ciosów, jednak nawet powodowani rozpaczą nie powinni poddawać się wpływom i kierownictwu obcych i wrogich Polsce czynników, które swą działalnością anarchizują Kraj.

Kierownictwo Walki Podziemnej.

16.VII.1943.

* * *

U schyłku wojny, u progu klęski, Niemcy zbierają żniwo swej 4-letniej polityki okupacyjnej: chaos i wrzenie na podbitych ziemiach. Gdy źle idzie na froncie wschodnim, położenie w Polsce z dniem każdym zyskuje na znaczeniu, i oczywistym jest dążenie do uspokojenia naszych terenów. Ale w tępym i krótkowzrocznym pojęciu niemieckim jedynym do tego środkiem jest teror coraz krwawszy, powszechniejszy, bezwzględniejszy.

„Pacyfikacja" trwa bezustannie od lat czterech, trwa na całym obszarze Polski. Lecz fakty, do których nawiązuje odezwa KWP, istotnie przekraczają miarę naszych dotychczasowych doświadczeń.

W Lubelszczyźnie dotyczy to (narazie) przede wszystkim dwu wielkich obszarów: od Krasnobrodu po Chełm i Hrubieszów, oraz rejonu Janowa i Biłgoraja. Około 20 tys. policji (6 pułków ściągniętych z Francji (przystąpiło do akcji. Dowodzi tą armią sztab, sprowadzony z Jugosławii, więc w „pacyfikacjach" doświadczony. Prócz policji zgromadzono zresztą 4 dywizje wojska, których dotychczas nie użyto Akcja polega na kolejnym masowym wysiedlaniu licznych wsi i miasteczek. Mężczyźni i kobiety oddzielnie kierowani są do obozów, do Majdanka i Zamościa. Stamtąd część na roboty do Rzeszy, część do pracy u kolonistów niemieckich, część zostanie wysiedlona poza granice dystryktu. W ciągu 10 dni: 23.VI — 3.VII, wysiedlono tak ok. 10 tys. osób. Każdy opór i próba ucieczki łamane są bronią. O części wysiedlonych uporczywie powtarza się, że zostali wysłani do obozu śmierci w Sobiborze.

W Krakowskim mnożą się masakry wsi: Kaszów, Liszki, Boguchwała, Hucisko, Prągowa, w każdej z tych miejscowości zginęło dziesiątki lub setki osób, a to tylko cząstka nieskończonej listy. Wzmożona akcja kontroli policyjnej, obławy, rewizje, kontrole nocne gmin — wszystko to uderza w ludność dezorganizuje życie, uniemożliwia pracę, budzi popłoch.

W Kielecczyźnie (np. Radom) dokonano ostatnio wielkich blokad całych ulic i dzielnic. Wszyscy mieszkańcy byli poddani sprawdzeniu przez Gestapo, Arbeitsamt i biura ewidencji — władze

te zatrzymały setki ludzi, których uwięziono.

Całą akcję cechuje dowolność, każdy dygnitarz policyjny działa na swym terenie na własną rękę. A skuteczność? Gwałty i represje, za które drogo akupant zapłaci, **wszędzie i zawsze uderzają w niewinną ludność. Niemcy nie pacyfikują Polski, lecz przeciwnie — anarchizują Kraj.** Znakomicie wiedząc, że polskie Siły Zbrojne występują jedynie dla odwetu za szczególne bestialstwa, że trzymają się zasady walki ograniczonej, i samoobrony właśnie dla uniknięcia przedwczesnych ofiar, obarczają Niemcy społeczeństwo polskie krwawą odpowiedzialnością za wystąpienia innych czynników, bądź kierowanych z Moskwy, bądź „dzikich" warcholskich poczynań nieodpowiedzialnych jednostek i grup.

Komunistom i dzikim, bezmyślnym szkodnikom zdyscyplinowane, zjednoczone społeczeństwo musi powiedzieć „dość"! Musi — w zrozumieniu niebezpieczeństwa chaosu i anarchii — zdobyć się na zimną krew, na niezłomną cierpliwość i pełne zaufanie do swego podziemnego Kierownictwa.

Droga powrotna

„Jesteśmy już w drodze powrotnej do kraju..."
(Gen. Sikorski do żołnierzy polskich w Bejrucie).

Burym zmierzchem widnokrąg się zamglił,
oczy twe poszarzały od troski:
długa droga z Bejrutu do Anglii,
jeszcze dłuższa jest droga do Polski.

Niebezpieczna była twoja jazda,
nazbyt górny gościniec obrałeś;
aż samolot uderzył o gwiazdy,
niby okręt o podwodne skały.

Noc opadła nad tobą jak wieko
i rozwarła się toń srebrnolita —
a już Londyn był tak niedaleko
i ojczyzna zaczynała świtać.

Rozstrzaskały się skrzydła i motor
— w chłodnej głębi jakże obco leżeć —
więc bez ciebie jutro w kraju wrota
wmaszerują stęsknieni żołnierze?

Ciężko paść przed rozgrywką ostatnią,
śmierć wręczyła ci wawrzyn i order.
Jeszcze w uszach żołnierskie wiwaty
pożegnalnym dzwięczały akordem.

Zawirował przestwór i zapłonął,
wreszcie runął z sykiem w mgłę wilgotną.
Wydłużyła się hen — w nieskończoność, —
Generale, twa droga powrotna.

Zagranica

POGRZEB GEN. SIKORSKIEGO

W sali posiedzeń Rady Ministrów w ambasadzie polskiej w Londynie zwłoki gen. Sikorskiego zostały wystawione na widok publiczny. Przy trumnie pełnili kolejno wartę oficerowie wojsk pancernych i spadochronowych. Proporzec Naczelnego Wodza otoczono historycznymi sztandarami pułkowymi przewiezionymi z Polski: 10-go p. strzelców konnych, 24-go p. ułanów, 38 p. piechoty, 1-go baonu saperów kolejowych, 6-go p. artylerii lekkiej, 6-go baonu łączności, 6-go baonu pociągów pancernych i pułku artylerii motorowej.

Członkowie Rządu i Rady Narodowej obecni byli na mszy świętej odprawionej przy trumnie. Potym przez cały dzień przesuwały się bez przerwy polskie i cudzoziemskie delegacje z wieńcami.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w New Arc pod Londynem. Kondukt pogrzebowy wyruszył z miejscowego kościoła na cmentarz lotników polskich. Na czele szła kompania lotników ze sztandarem haftowanym przez Polki pod okupacją z napisem „Miłość żąda ofiary". Za trumną postępowała generałowa Sikorska prowadzona przez gen. Sosnkowskiego i premiera Mikołajczyka. Następnie szedł gen. Józef Haller reprezentujący Prezydenta R.P., Rząd i Rada Narodowa.

Cmentarz polski w New Arc zdobią białe, drewniane krzyże wkoło wielkiego krzyża-pomnika. Biskup polowy wojsk polskich ks. Gawlina w otoczeniu licznego kleru odprawił modły nad grobem. Premier St. Mikołajczyk pożegnał wzruszony doczesne szczątki Tego, który: „nie chciał spoczynku, lecz tylko pragnął walczyć i marzył o powrocie do kraju. Zasady Twej myśli politycznej, umiłowanie wolności i sprawiedliwości będą nadal naszymi drogocennymi ideałami i drogowskazami" — mówił premier. — „Szczególny hołd składa Ci podziemna Polska Walcząca—ta Polska, która sama złożyła należną Ci cześć, gdy trumna twoja w drodze na Wawel w wolnym kraju przepłynie aleją Jerozolimską w Warszawie. Aleję tę już teraz podziemna Warszawa nazwała Twoim imieniem". Po kilku słowach prezesa Rady Narodowej prof. Grabskiego, przemówił gen. Sosnkowski: „Nad trumną Twoją chcę złożyć zapewnienie, że nasze szeregi zbrojne będę prowadził ku celowi, który Ci jedynie przyświecał, a którym jest wielkość i szczęśliwość Polski. Zanim i Ty wrócisz do Ojczyzny, spij spokojnie wśród swych skrzydlatych żołnierzy, najlepszych synów Polski".

Głęboka cisza zaległa cmentarz. Potym „Jeszcze Polska nie zginęła". Lotnicy polscy opuścili trumnę ze zwłokami gen. Sikorskiego do grobu.

CHURCHILL DO POLAKÓW

„Wraz z nami — stwierdził premier Churchill — opłakuję tragiczną śmierć waszego premiera i naczelnego wodza gen. Sikorskiego. Znałem go dobrze. był to prawdziwy mąż stanu, żołnierz, towarzysz, sprzymierzeniec. Nade wszystko był to prawdziwy Polak. Odszedł. Wiem jednak, że gdyby stał u mego boku, chciałby, abym to właśnie powiedział, co mówię z głębi serca: **żołnierz musi ginąć, lecz śmiercią swą żywi naród, który go wydał.** Sikorski poległ. Tak właśnie musicie myśleć o waszym zmarłym premierze i naczelnym wodzu. Pamiętajcie, że dążył on do jedności wszystkich Polaków, jedności dla wyłącznego celu: pokonania i ukarania niemieckich grabieżców Polski. Dążył również do szerzej pojętego zjednoczenia wszystkich narodów europejskich, do jak najściślejszej współpracy z zachodnimi i wschodnimi sprzymierzeńcami Polski we wspólnej walce z wrogiem. Wiedział że w takim współdziałaniu leży najpewniejsza nadzieja szybkiego wyzwolenia i trwałej wielkości Polski. Jego wysiłki i wasze ofiary nie będą daremne. Bądźcie godni Jego przykładu. Bądźcie gotowi zginąć, jak musi zginąć wielu z nas i jak On zginął za swoją ojczyznę i za wspólną sprawę. Niech pożegnanie wasze zmarłego wodza będzie odnowieniem wiążącej nas lojalności. Nie zapominajmy o nim. Ja nie zapomnę o was. Myśli moje są z wam i będą z wami na zawsze".

GENERAŁ BRONI KAZIMIERZ SOSNKOWSKI NOWY WÓDZ NACZELNY POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH

Stanowisko Naczelnego wodza zostało oddane w ręce najwyższego stopniem i starszeństwem żołnierza polskiego, który służbę wojskową pełni bez przerwy od roku 1908, czyli już lat 35.

Od roku 1905 był Kaz. Sosnkowski w Polskiej Partii Socjalistycznej. Rok potym został komendantem okręgu warszawskiej Organizacji Bojowej. Pod jego rozkazami Organizacja powiększyła się bardzo i przeprowadzała większe akcje bojowe. W roku 1908 założył we Lwowie Związek Walki Czynnej. W Związku Strzeleckim był szefem sztabu i na tym stanowisku zaczął boje legionowe, które trwały aż do wywiezienia z J. Piłsudskim do więzienia w Magdeburgu.

W roku 1920 jako Minister Spraw Wojskowych organizował obronę Kraju w najkrytyczniejszym czasie odradzającej się Polski. W czasie zamachu majowego w 1926 roku stanął w rozterce między dochowaniem przysięgi a stanięciem u boku swego wodza, co przywiodło go do na szczęście nieudanego samobójstwa. W latach późniejszych był inspektorem armii. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 pobił w okolicy Przemyśla i Gródka Jagiellońskiego przeważające siły niemieckie. Na emigracji, dokąd przedarł się jeden z ostatnich z grupą żołnierzy, wszedł do rządu początkowo jako minister dla spraw Kraju.. W lipcu 1941 roku wystąpił z gabinetu, z powodu odmiennych poglądów na politykę wobec Rosji. Imię jego jest znane szeroko w Kraju — osoba wysoko ceniona.

PIERWSZY ROZKAZ NACZELNEGO WODZA GEN. SOSNKOWSKIEGO DO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH

„Żołnierze! Naczelny Wódz, gen. Władysław Sikorski życie zakończył. Padł na posterunku, niezmordowanie pełniąc swą służbę w polskiej sprawie. Poznałem go przed 35 laty w tajnych organizacjach wojskowych, które następnie stały się podwaliną Polskich Sił Zbrojnych. Później widziałem go w legionach, oraz w polu jako dowódcę 6-ej dywizji piechoty, a następnie 5-tej armii, wsławionej bojami nad Wisłą i Wkrą. Podziwiałem jego działalność jako premiera w Polsce, szefa sztabu głównego, ministra spraw wojskowych i organizatora naszych sił zbrojnych na obczyźnie. Był to wybitny żołnierz, znakomity pisarz wojskowy, człowiek olbrzymiej pracy i mąż stanu wielkiego talentu, który dobrze zasłużył się ojczyźnie. Śmierć gen. Sikorskiego oznacza dotkliwą i bolesną stratę dla Polski. W skupieniu i powadze Polskie Siły Zbrojne oddają cześć jego prochom, rozumiejąc, że najgodniej to uczynią, zdwajając swe wysiłki w myśl wskazań p. Prezydenta Rzplitej, wypełniając w całości żołnierski nakaz wiernej służby.

Żołnierz jest obywatelem swej ojczyzny i troska o jej los i honor napełnia jego serce. Lecz armia nie podlega polityce. Wykonywa ona decyzje Prezydenta i rządu. Oddany wyłącznie swoim wojskowym zadaniom i przeznaczeniom żołnierz polski sposobi się nieustannie do boju, mając wzrok utkwiony w pola bitew, które czekają go na drodze do Polski. Polska pierwsza podjęła walkę w obronie swych granic i za wspólną sprawę wszystkich Narodów Sprzymierzonych. Żołnierz polski pojmuje głęboką treść i znaczenie wielkiego braterstwa broni, które go łączy z bohaterskimi armiami naszych sojuszników w walce o tryumf prawa i sprawiedliwości. Braterstwo to dochowa do końca. Nasi towarzysze broni, którzy w Kraju w najtrudniejszych warunkach toczą z okupantem codzienny, niezłomny bój, są dla nas najlepszym przykładem cnoty żołnierskiej. Wytężmy wszystkie siły aby stać się godnymi przykładu jaki dają. Od wszystkich bez względu na stopień i starszeństwo żądam przede wszystkim nieustannego pogłębiania wiedzy fachowej. Wymagam właściwego stosunku do szeregowych, dla których oficer powinien być nietylko zwierzchnikiem, ale także opiekunem i wychowawcą w ramach rozumnie pojętej dyscypliny"

NOWY RZĄD MIANOWANY

Dnia 14 lipca Prezydent Rzplitej mianował rząd w składzie: Premier — **St. Mikołajczyk**; wicepremier i min.

przemysłu i handlu — **J. Kwapiński;** minister spraw zagranicznych — **Tad. Romer;** obrony narodowej — **gen. M. Kukiel;** spraw wewnętrznych — **Wład. Banaczyk;** informacji i dokumentacji — **prof. St. Kot;** skarbu — **dr. L. Grosfeld;** pracy i opieki społecznej — **J. Stańczyk;** sprawiedliwości — **prof. W. Komarnicki;** prac kongresowych — **M. Seyda;** prac administracyjnych — **K. Popiel;** dla spraw oświaty — **ks. prałat Kaczyński;** dla polskich spraw na bliskim wschodzie — **H. Strassburger.**

Nowy rząd składa się z 3 przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej, 3 Stronnictwa Ludowego, 2 Narodowego Stronnictwa Pracy, 2 Narodowej Demokracji, oraz 3 bezpartyjnych.

Należy podkreślić fakt stosunkowo szybkiego stworzenia nowego rządu Jest to niezmiernie korzystne dla naszej pozycji międzynarodowej i racji stanu. W tak ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się po śmierci gen. Sikorskiego, przedstawiciele nasi w Wielkiej Brytanii dowiedli swej dojrzałości politycznej szybko i pozytywnie kończąc niebezpieczne przesilenie.

DEKLARACJA NOWEGO PREMIERA

„Opierając się na zaufaniu stronnictw politycznych, tworzących zespół jedności narodowej, podjąłem się — powołany przez pana Prezydenta Rzplitej — misji utworzenia rządu. Tragiczna śmierć niezastąpionego Premiera i Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego stworzyła dla Narodu Polskiego i jego przedstawicieli zagranicą położenie niezmiernie trudne. Dzięki zrozumieniu konieczności dziejowej zupełne uzgodnienie przy tworzeniu rzadu zostało szybko osiągnięte tak, jak tego wymagała potrzeba chwili. Rząd jedności narodowej, na którego czele stoję jest, szczerze demokratyczny i kierować się będzie wytycznymi zawartymi w deklaracji rządu, złożonej przez prem. Sikorskiego w Radzie Narodowej 24 lutego 1942. W pełnym poczuciu odpowiedzialności przed Polską, jako też wobec narodów z nią sprzymierzonych, w rzetelnym oddaniu się cierpiącemu i walczącemu Narodowi Polskiemu, staję do pracy wraz z rządem w przekonaniu, że znajdę pełne poparcie swego kraju".

RÓŻNE. — Wszystkie dzienniki brytyjskie (m.in. „Times", „Daily Telegraph", „Daily Herald", „Daily Express" i inne) omawiają w czołowych artykułach nowy skład rządu polskiego, podkreślając, że jest to rząd wyraźnie demokratyczny, oraz wyrażając zadowolenie z pomyślnej i szybkiej likwidacji przez Polskę przesilenia.

— Na uroczystym nabożeństwie w Ottawie (Kanada) za duszę gen. Sikorskiego **miejscową gminę ukraińską reprezentował proboszcz kościoła grekokatolickiego.** Na tle krwawych wydarzeń w kraju — **ta cicha manifestacja życzliwości Ukraińców dla Narodu Polskiego** — nabiera szczególnej wymowy, nie pozbawionej jednak swoistego smętku.

— Powstał stały komitet porozumiewawczy czterech stronnictw jedności narodowej w składzie: Mikołajczyk, Kwapiński, Popiel, Seyda.

DZIAŁANIA WOJENNE

S z y b k i e o p a n o w y w a n i e S y c y l i i. Angloamerykańskie czynniki miarodajne nie ukrywają, że są zaskoczone szybszym niż planowano postępem opanowywania Sycylji. Wojska „osi", które nie potrafiły ani obronić wybrzeży przed lądowaniem Aljantów, ani wyprzeć pierwszych lądujących oddziałów — przejawiły opór dopiero w trzeciej fazie walk, tj. przy powstrzymywaniu wojsk alianckich w roz szerzaniu się na wyspie. Obecnie do walki wprowadzono już główne siły „osi", boje są krwawe, postępy Aljantów wolniejsze niż w początkowym okresie inwazji; uderzenia niemieckich jednostek pancernych są niekiedy nawet groźne, tem nie mniej potężna maszyna wojenna Aliantów codzień wywalcza nowe tereny.

Do dnia 20 bm., t.j. **po dziesięciu dniach walk, w rękach Aljantów znajdowała się już trzecia część wyspy.** Zdobyto szereg pierwszorzędnych portów, z których największe znaczenie mają S y r a k u z y i A u g u s t a, celowo nieniszczone przez Aljanckie lotnictwo i flotę aby mogły być odrazu zdatne do przeładunku ciężkiego sprzętu. Zdobyto ponad dziesięć najlepszych sycylijskich lotnisk. Amerykanie, opa-

nowawszy Licatę, rozpoczęli wypieranie wroga ku zachodowi przyczym najdonioślejszym ich wyczynem było zajęcie szturmem największego portu południowej Sycylii — A g r i g e n t u, ważnego strategicznie P o r t o E m p e d o k l e oraz nzajdującej się w środku wyspy — C a l t a n i s s e t t y. Wojska brytyjskie gen. Montgommery'ego opanowawszy liczne miejscowości Syylii południowo-wschodniej zeszły obecnie z gór na równinę katańską i w ciężkich bojach posuwają się ku Katanii. Tu właśnie rozgrywa się — jak twierdzą rzeczoznawcy wojskowi obu stron — decydująca dla losów Sycylii bitwa. Bowiem równina katańska jest jedynym na wyspie terenem, umożliwiającym wprowadzenie do walk dużych zespołów pancernych. Gdy piszemy to sprawozdanie, brytyjczycy zdobywają w ciężkich bojach umocnione pozycje położone w odległości około 5 km. od Katanii.

Co powoduje tak skuteczne i szybkie postępy inwazji? Ogromna p„zewaga **lotnicza Aliantów!** Lotnictwo alianckie całkowicie panuje nad wyspą, przytłaczając swym ogromem i energią eskadry lotnicze „osi". Już w pierwszych dniach inwazji lotniska „osi" stały się na skutek ciągłych nalotów niemal nie zdatne do użytku. Obecnie pozostawiono na nich tylko silnie przetrzebione lotnictwo myśliwskie. Wszystkie eskadry bombowe zostały przez „oś" przeniesione do południowych Włoch. Skolei więc Anglosasi od kilku dni wielkimi siłami uderzają na południowe Włochy (np. ostatni nalot na Neapol przeprowadzony został przez 500 bombowców). Również ciągle i ciężko bombardowana jest Messyna. 19 bm. po raz pierwszy bombardowano obiekty wojskowe Rzymu (w dzień; 700 ton bomb!)

Równolegle z walkami orężnymi — odbywa się walka duchowa. Prezydent Roosevelt i Churchill wydali odezwę do narodu włoskiego, wzywając Włochów do szybkiej, honorowej kapitulacji. Lord Aleksander, mianowany gubernatorem wojennym Sycylii, rozwiązał partię faszystowską, Żaden czynnik polityczny włoski nie jest narazie wciągany do współpracy, całość administracji obejmuje specjalnie w tym kierunku szkolony korpus oficerski. Propaganda aliancka żadnym słowem nie występuje przeciwko dynastii włoskiej, całą winą obarczając Mussoliniego i partię faszystowską.

Wśród 35.000 jeńców wziętych dotychczas na Sycylii, w grupie jeńców niemieckich, jest pewna ilość Polaków ze Śląska i Pomorza, musem wtłoczonych we wrogie szeregi. Korespondenci anglosascy piszą, że ludzie ci, gdy tylko znajdą się wśród oddziałów anglo-amerykańskich, nie mogą pohamować szalonej radości iż wreszcie skończył się haniebna służba. Jeńcy — Polacy żądają jaknajszybszego wcielenia ich do wojsk polskich na emigracji.

W a l k a n a w y n i s z c z e n i e. Świat ze zgrozą obserwuje to, co dzieje się na froncie niemiecko-bolszewickim. **Nigdy jeszcze dotąd nie wprowadzono do walk na wschodzie tak wielkich mas lotnictwa, wojsk pancernych, artylerii.** Straty obu stron w ludziach i sprzęcie są olbrzymie, wyniki zaś walk — skromne. „Lokalne przesunięcia frontu nie stoją w żadnym stosunku do poniesionych ofiar" — twierdzi rzeczoznawca turecki.

Walki zaczęły się jak wiadomo 5 bm. potężnym uderzeniem ofensywy niemieckiej. Niemcom udało się pod Białgorodem przebić głębokie umocnienia sowieckie lecz w ogromnej bitwie czołgów postępy klina niemieckiego zostały wstrzymane. „Kryzys minął!" — podała 13. bm. „Prawda" moskiewska. „Plany ofensywy niemieckiej zawiodły — teraz my atakujemy". Kontrofensywa sowiecka, rozpoczęta 12 bm., uderzyła w rejonie Orła. Po kilku dniach komunikaty sowieckie zaczęły głosić zwycięstwo — lecz dotychczas nie podano żadnego poważniejszego punktu terenowego, wydartego z rąk niemieckich.

Potężne zmagania olbrzymów trwają już piętnaśie dni. Obaj przeciwnicy wykazali dość sił na powstrzymanie ofensywy wroga, obaj jednak wykazują nie zdolność do skutecznego przełamania się i odrzucenia wrogich armij. **Tak** jest dotychczas, ale czy obecna równowaga nie pęknie na korzyść jednej ze stron — nie wiemy. **Wydaje się, że bolszewicy są w lepszej formie niż Niemcy. Już sam fakt, że udało im się po raz**

pierwszy powstrzymać letnią ofensywę wroga — musi dodawać wojskom sowieckim otuchy. Optymizm dowództwa sowieckiego przejawia się w decyzji rozszerzenia uderzeń ofensywnych na inne części ogromnego frontu. Ostatnie dni przyniosły wiadomości, że armie sowieckie rozpoczęły szturmy zarówno nad Dońcem jak i nad rzeką Mius (w rej. Taganroga).

Kraj

KOMUNIKAT. W wykonaniu zarządzeń Kierownictwa Walki Cywilnej akcja niszczenia kartotek, spisów i aktów kontyngentowych rozszerzyła się na urzędy gminne w następujących powiatach: Tarnów, Iłża, Opatów, Sandomierz, Stopnica, Pińczów, Piotrków, Radomsko, Łańcut, Kraków, Jędrzejów, Warszawa, Garwolin, Wysokie Mazowieckie.

Kierownictwo Walki Cywilnej.
Warszawa, dn. 14 lipca 1943.

•

SOJUSZNICY I „SOJUSZNICY". Rozpoczynając inwazję na Sycylię, Anglicy wezwali Francuzów, Greków i Jugosłowian do zachowania spokoju, chwila bowiem ostatecznego wyzwolenia jeszcze nie nadeszła. Przedwczesny wybuch powstania wywołałby masakrę ludności cywilnej przez Niemców, czego Anglicy chcą uniknąć. Zdawałoby się, że ta prosta uczciwość winna być powszechnym nakazem. W Rosji jednak obowiązuje inna „etyka". Organy sowieckie w Polsce. wydawane w języku polskim, oraz agenci moskiewscy skupieni dokoła PPR, nawołują bezustannie do wzmożenia i zaostrzenia wystąpień zbrojnych przeciwko Niemcom, choć dla każdego jest rzeczą jasną, że Rosja nie może w tej chwili przyjść nam z żadną rzeczywistą pomocą. Cała ta propaganda powstańcza ma więc cel inny: jaknajwiększe wyniszczenie żywiołu polskiego słabość bowiem Polski leży w interesie imperializmu rosyjskiego.

Warszawa

NOWE OFIARY. Dowódca SS i Policji ogłosił 16.VII. o rozstrzelaniu „pewnej liczby Polaków" w odwet za zamach na maszerujący oddziach SA. Bezmyślna lub świadomie prowokacyjna akcja jest dla Niemców równie dobrym pozorem do mordowania Polaków jak każdy inny. Padły **więc nowe ofiary — jak zwykle z pośród więźniów Pawiaka, których zgładzono tym razem ponad stu.**

Samowolne, dzikie wystąpienia zbrojne są niedopuszczalne, choćby godziły w najbardziej znienawidzone czynniki okupacji. Niestety, dzień każdy przynosi nowe zdarzenia tego rodzaju, wzmagające stan chaosu w Warszawie. Bomba wrzucona do tramwaju na Pl. Żelaznej Bramy, strzelanina na ul. Piusa, granat wrzucony do Cafe-Clubu — to wszystko działania dzikie i nieodpowiedzialne lub prowokacyjne komunistyczne. Najwyższy czas skończyć z anarchią!

•

GŁUPIE I SZKODLIWE. W niektórych fabryk warszawskich dyrekcje wypłacając premie pieniężne (np. „bilansówki") wprowadzają **rażące** różnice na korzyść urzędników w zestawieniu z robotnikami. Mniejsza o niewielkie ostatecznie sumy, mało ważne wobec panujących cen. Idzie o bezsensowne wyjaskrawianie różnic, wywołujące zrozumiałe rozgoryczenie robotników. A ich nastroje są świadomie urabiane przez komunistyczną propagandę której takie niesprawiedliwości znakomicie się przysługują. Kierownicy firm, których nazw nie wymieniamy, muszą wiedzieć, że opinia polska, rozumiejąca nieuniknioną nierówność płac, potępia ostro wszelką w tym względzie jaskrawą niesprawiedliwą przesadę.



PRÓBA BRONI
Z ĆWICZEŃ KADRY O.D.

KWITUJEMY odbiór na B.I. **3.415 zł.**
500 zł: Para X. **400 zł:** Narcyz. **300 zł:** Biedwy. **100 zł:** Żar; Jerzy; Henry; WK; Mały; Świerk; Łom. **75 zł:** Ama. **60 zł:** Włady. **50 zł:** Ali; Ry-te; Leon; Kot; As; XZ; Em-Wu; SS; Wojtek; funkcja; Kurp; Bata. **40 zł:** Kret; Bimb. **30 zł:** Mały; Gad; Gam. **25 zł:** XX; Bando; Ala; Al; Bezim. **20 zł:** Stach; Kruk I; Anglik; Żegota; Swit; Niania; Bogumił; Barto; Topsi; SS; Żel; Tadzio. **15 zł:** Pieron. **10 zł:** Hej; TOW; IB; Bezim; Hipolita; JM; Henry; Hańcza; Razem; WW; Pestka. **5 zł:** WH; Cyrk; MH; Fuńcio. **50 zł:** Misiek; Krak.

KWITUJEMY odbiór na cele spec. i na broń **13.941 zł.**

2.000 zł: palmy 29. **1.000 zł:** Edward VII; Rovak. **846 zł:** Kl. II.-E. **700 zł:** TJZ. **540 zł:** Matura. **500 zł:** Tunis; Kłos; Grad; Adwokat. **400 zł:** WC. **300 zł:** L.A.6.7. **295 zł:** Tama. **205 zł:** Prac. B. **200 zł:** Zosia; Tlen. **150 zł:** Wopog; Brusz. **120 zł:** Pokier. **106 zł:** Józio. **100 zł:** Wydra; Jarem; Basia; Swierk; Fin; Grend; Jan; Filip; Bimber; Sęk-ju zamiast kwiatów na grób Wdz. Ncz; CM; S-on; Nemo. **80 zł:** Zbych. **70 zł:** Siła D. **60 zł:** Irka; Szarotki. **50 zł:** Głaz; Leon; Myszka; Aja; XX; Warta; Gable; Rumba; Baby; Klon; Kiki; WP; Podolanin; Wag; Jola; Prożn; GW. **45 zł:** Jari. **40 zł:** Mik. **35 zł:** Wanda; Szpak. **30 zł:** HKT; Prut; Twardy; Wilczek; Prózn; Stefan; Em; Orzeł; Mi-x. **25 zł:** Magnus. **20 zł:** Bek; Magister; Czesław; Ruda; 2×12; Chudy; es-jot; wrzos; Ryś; Sez; Las; Ja-po; JW; Ona; Synuś; JB; Pat; Kępa; Lew; Sop; Zosia; Oflag; Boncz; Wiktor; Lu; Lwów; Władek; JH; Radio; **17 zł:** Klon. **15 zł:** Gapa; BMZŁ; Jaz; GM3; Świt. **10 zł:** Y; ZZ; Mimoza; Mirka; Pączek; ZZ; As; Bez; Mat; Już; Hanka; Pop; Stef; Misia; Sas; Gnaty. **7 zł:** Iza. **5 zł:** Stama; Katra; Słowik; Olsz. Jur. — **libra papieru.**

SPROSTOWANIA: W Nr.28 B.I. ogól na suma ofiar na cele spec. winna wynosić 9.306zł, a nie **9.461 zł.** 130.898 zł 70 gr na Cegielnię winno być na Salon. 200 zł Ina winno być Sua; 50 zł Ronda winno być Romla.

TZ
WW